№. 10. w Srodę dnia 13. Stycznia 1847.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, dn. 10. Stycznia. — Tajny radzca sprawiedliwości Wenzel powrócił do Poznania i jak głoszą, zabrał ze sobą nowe instrukcye względem prosessu wytoczonego Polakom, które zapewne ważne zmiany w dotychczasowém postępowaniu za sobą pociągną. Według obecnego położenia rzeczy, zdawałoby się, że do ukończenia przedwstępnego śledztwa jeszcze wiele potrzeba będzie czasu tak, iż process właściwy, który się miał rozpocząć w październiku z pewnością, w dalekiéj przyszłości zostałby wytoczony. Dotąd starano się jak wiadomo, z jak największą gruntownością prowadzić śledztwo, wszystko aż do szczegółów sprawdzić, i ztąd zdarzało się, jak się samo przez się rozumie, że przy wyprowadzaném śledztwie z nowym inkulpatem dochodzono do odkrycia dalszych wspólników. Spodziewają się przecie, że dalsze śledztwo ograniczy się na tych, na których wina jasno ciąży i ze w skutek tego dalszych nie będzie aresztowań, a nawet część uwięzionych wkrótce zostanie wypuszczoną na wolność. Przynajmniéj takie miał zabrać ze sobą instrukcye tajny radzca Wenzel do Poznania i dla tego sądzą, że w skutek nowego zapatrywania się na rzeczy, właściwy process rozpocznie się około wielkiéjnocy.

Magdeburg. — Według korrespondencyi władza policyjna zabrała wczora książki handlowe trzem tutejszym księgarzom dla przekonania się, czyli przedawali i kiedy książki zakazane. Księgarze oświadczyli, że tylko przemocy ustąpili i podali zażalenie do władz wyższych na to postępowanie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Austrya.

Wiedeń, dnia 6. Stycznia. — Mają tu wybudować przez Dunaj wielki most kamienny podobny jak jest w Peszcie. Swiat dyplomatyczny oczekuje doniesienia z Petersburga względem protestacyi co do zajęcia Krakowa, bo z Berlina już nadeszła nota konfidencyonalna.

Przedwczoraj książę Metternich nagle w czasie obiadu zachorował i od tego czasu leży w łóżku. Ostatnią noc spędził spokojnie. Choroba jego ma być jednakże nieznaczną.

Kraków, dn. 6. Stycznia. — Przed kilku dniami doszła nas wiadomość, która zdziwiła nas wszystkich i nikt jéj też nie uwierzył. Z tego powodu i ja niechciałem w nią wierzyć i dopiero teraz, kiedy doszły mnie pewniejsze wiadomości, powtarzam je i za nie ręczę. W królestwie polskiém na granicy dawnéj rzeczypospolitéj krakowskiéj i Galicyi stanął znaczny korpus rossyjski, którym dowodzi jenerał porucznik Rüdiger. Podają siłę tego korpusu na 10,000. Sztab tego korpusu znajduje się w Michałowicach, miasteczku nadgraniczném na drodze z Warszawy, dokąd też przeniesiono pocztę rossyjsko polską z Krakowa. Niewiadomą jest przyczyna, dla któréj tak znaczna siła wojskowa zgromadzoną została. Niektórzy rozumieją, że to dla naboru rekrutów, ale ta siła byłaby na ten cel zbyteczną. Austrya także na to nieobojętna, wystawiła wzdłuż granicy polskiéj także znaczne siły wojskowe. Środki te wywołały w naszém mieście wielką ciekawość. Przyszłość dopiero rozwiąże to zagadnienie.

Francya.

Paryż, dn. 6. Stycznia. — Król i królowa belgów przybyli wczoraj wieczorem znów do Paryża.

Times oświadcza w swych ostatnich numerach, że ma obawę, aby publiczne rozprawy względem małżeństw hiszpańskich w angielskim parlamencie i francuzkich izbach nie były połączone z rzeczywistem niebezpieczeństwem nadwerężenia pokoju nawet pomiędzy obu krajami. Na to dzisiejszy dziennik sporów odpowiada, że ta obawa Times dziwnie odbija od dawnéj wrzawy, którą podniecała swemi artykułami. »Pojmujemy bardzo dobrze przykre położenie, mówi dziennik francuzki, jakie wypadnie z rozpraw przedłużających się w izbach w powodu spraw zagranicznych, ale w krajach konstytucyjnych przyzwyczaić się trzeba do tego rodzaju postępowania, a w obecnym przypadku nawet życzemy, ażeby jasno rzeczy się wykryły. Jesteśmy przekonani, że rząd francuzki zyska zapomocą wyjaśnień ostatnich wypadków, a pismo angielskie, które teraz uważa sprawę tę za niewczesną, samo się przyłożyło do konieczności wytoczenia jéj przed sąd publiczny.

Ministeryalna Epoque powiada, że członkowie ciała dyplomatycznego, którzy życzyli królowi nowego roku, dla tego tak ogólnie ułożyli powinszowanie swe, wypowiedziane przez nuncyusza papieskiego, aby lord Normanby się nieuchylił od wystąpienia w dniu tym przed królem. Lord Normanby stara się ile możności o przywrócenie przyjaźniejszych stosunków pomiędzy Anglią i Francyą.

Po mowach króla do prezesów izby parów i deputowanych, które tu uważają za przycinki i uboczne groźby dworom północnym i za powrót do propagandy idei rewolucyi lipcowéj, zbliżył się zaufany przyjaciel dworu pan Dupin starszy do króla i rzekł: Naj. Panie, twoje słowa znajdą daleki odgłos. Z największą spokojnością na to król odrzekł: właśnie to mój zamiar! Król z resztą podczas téj uroczystości okazywał dość siły, acz wiek podeszły, cierpienia ciała i wielka praca pozostawiły głębokie na nim ślady.

Presse podaje tabellę ceny hektolitru pszenicy na głównych targach Europy całéj. Ponieważ przy dzisiejszéj drożyznie i braku, wiadomość ta jest ciekawą, przeto podajemy ją tutaj, zwracając uwagę, iż hektolitr francuski równa się przeszło naszym 3 ćwierciom czyli 25 garncom; frank zaś liczonym jest po złp. 1 gr. 20 bez ażio: Belgia 26 fr. 33 centim., Amsterdam 25 fr. 25 c., Rotterdam 25 fr. 85 c., Gdańsk 22 fr. 70 c., Hamburg 23 fr. 73 c., Triest 18 fr. 95 c., Medyolan 22 fr. 95 c., Genua 23 fr. 94 c., Nicea 24 fr. 35 c., Ankona 17 fr. 68 c., Neapol 20 fr. 31 cent., Sycylia 20 fr. 87 c., Civita-Vecchia 19 fr. 71 c., Londyn 25 fr. 75 c., Szkocya 25 fr. 65 c., Kopenhaga 20 fr., Petersburg 18 fr. 63 c., New-York 16 fr. 64 c., Filadelfia 15 fr. 12 c., Christiania 25 fr. 89 centim., Richmond 16 fr. 63 cent.

Prefekt departamentu Sekwany uwiadomił radę municypalną Paryża o pierwszych środkach, jakie przedsięwzięto dla złagodzenia ciążącego na biednych podrożenia chleba. Rada municypalna na ten cel naznaczyła summę 300,000 fr., która ma być rozdzieloną na lata 1846 i 1847. Jednakże wydatek na sam rok 1846 już wynosi 274,258 fr., dla tego prefekt żądał od rady municypalnéj zatwierdzenia summ nowych. Rozdawanie bonów, za których oddaniem biedni otrzymują chleb po 80 centymów za 2 kilogramy (5 funty) rozpoczęło się w dniu 16. Listopada. Od 16 do 30 Listopada rozdano takich bon 622,144, a od 1. do 15. Grudnia 769,141, liczą, że daléj od 16. Grudnia do 1. Stycznia rozdadzą jeszcze 925,600, a zatém w roku 1846 razem około 2,316,885, czyli prawie 50,000 codzień. — Ponieważ zaś każda bona wyobraża 12 centymów, dziennie więc ich rozdanie czyni 6000 fr. wydatku na wsparcie biednych przy kupowaniu chleba. Z obliczeń prefekta pokazuje się, że w przecięciu na jedną głowę w rodzinie liczyć należy pół kilogramu chleba bez różnicy płci i wieku. Bony te warte są 12 centym. i używanemi są przy kupowaniu bochenków 4-funtowych, z tego wypada, że z 50,000 codzień wydawanych bonów korzysta 200,000 osób. Liczba ubogich wpisanych w Paryżu wynosi 80 do 90 tysięcy, tak więc blisko 100,000 osób korzystało z téj zapomogi, które nigdy nie uciekają się do publicznéj litości. Dowodzono, że formalności dla otrzymania bonów są poniżające i że uczciwi robotnicy nie mogą im zadość uczynić. Ale świadectwo, służące do ich otrzymania, obejmuje tylko mieszkanie i liczbę członków rodziny, ale nic o jego ubóstwie. Dowód, że robotnicy potrzebujący tego ulżenia, nie widzą w niém żadnego poniżenia

dla swego honoru, widzimy w tém, że ich przeszło sto tysięcy z tego dobrodziejstwa korzystało.

W sądzeniu spraw algierskich, w których dziś zachodzi tak ważna zmiana, że jéj skutków dotąd z pewnością obliczyć nie można, zwykle nie sprawiedliwie i z przesadą rozbierają działanie Francyi, tak z dobréj jak i ze złéj strony. Według jednych, gromadzono tam tylko błędy na błędy, Algierja jest prawdziwą przepaścią pożerającą ludzi i pieniądze bez końca, bez pożytku, któréj się jak najprędzéj pozbyć należało. Według innych, Algierja zrobiła ogromne postępy w potrójnym względzie, to jest rolnictwie, handlu i administracyi; potrzeba ją koniecznie utrzymać, ponieważ pokazuje zdolność Francyi do kolonizacyi, ztąd dla kraju jest konieczną. W istocie popełniono wiele błędów, które wstrzymały działania kolonizacyi, ale postąpiono w wielu wypadkach bardzo zręcznie, prawdziwy postęp się objawia, a Francya równie dla swego pożytku jak sławy, kolonii téj już porzucać nie może, szczególniéj wydawszy na nią tyle pieniędzy. Zdobycie kraju, na które kiedyś tyle osób powstawało, wychodząc z stanowiska Arabskiego, dziś jest zupełnie przyjętém od całéj Europy. Potęga Abd-el-Kadera, a zatém i upór jego bezwarunkowo skruszoną została, a przyjęcie nędznéj summy 30,000 fran. za uwolnienie jeńców francuskich, zamiast wyswobodzenia przez zamianę swych najbliższych krewnych i głównych naczelników, dowodzą, że Abd-el-Kader w smutném położeniu bardzo się znajduje. Położenie jego właśnie wówczas pogorsza się, gdy rząd francuski czyni krok stanowczy naprzód, by skruszyć w każdéj chwili jego potęgę, gdy tá gdziekolwiek się objawi. Stolica dywizyi i poddywizyi, w skutek postanowienia ministra wojny, z miast nadbrzeżnych ma zostać przeniesioną do pasa środkowego. Ten krok jest nader ważnym dla losów Francyi w Afryce, w ten sposób jéj potęga zabiera siedlisko w sercu kraju; podwójny cel Francya przez to osięga, kolonizacya europejska bowiem zyskuje silniejszą pomoc i punkt oparcia, pokolenia niechętne obozujące około owych punktów środkowych łatwiéj będą mogły być trzymanemi na wodzy, przyjaznym zaś obrona się zapewnia. Wojenne działania Francuzów, zostaną także w ten sposób ułatwionemi, ponieważ szybko rzucać się mogą na wszystkie punkta zagrożone; ich jazda zyskuje na przeniesieniu jéj w te okolice obfitujące w paszę, kiedy dotąd nie raz z wielkim kosztem siano dla niéj z Europy sprowadzać było potrzeba. Korzyści z tego przeniesienia stolicy wojskowéj wewnątrz kraju, widzimy już w prowincyi Konstantyny; pokolenia tameczne nie powstawały nigdy groźnie, albowiem rychłe poruszenia wojska wszelkie zamachy tłumiły, kiedy w prowincyi Oranu, przy koncentracyi siły zbrojnéj w mieście nadbrzeżném, późno dopiero można było doścignąć powstańców. Ten nowy środek na skutek przedstawienia wyłącznego marszałka Bugeaud w wykonanie wprowadzony, wkrótce wywrze najlepszy wpływ na uspokojenie kraju.

Anglia.

Londyn, 5. Stycznia. — Zmarły niedawno dyplomat Sir T. Granville, bibliotekę swoją pełną dzieł najrzadszych zapisał Brytańskiemu muzeum, ponieważ, jak się sam wyraża w kodycylu testamentu, ruszony zbyt późno sumieniem, większą część téj biblioteki zakupił z summy danéj mu przez rząd na cel inny, dla tego uważa za obowiązek powrócić w pewnym względzie tę summę oddaniem jéj na użytek publiczny.

Times podobnie jak Daily News gani najmocniéj administracyę kolonii karnych. Dziś podaje np. listę o liczbie więźni w ostatnich latach do kraju Vandiemen wysłanych i dowodzi, że tylko owym zbytecznym wysyłkom przypisać należy smutne dzisiejsze położenie téj kolonii. W 1840 wszystkich prawie więźniów posyłano do Nowo południowéj Walii, a tylko małą część do kraju Vandiemen, ale od r. 1840 wszystkich deportowano do téj ostatniéj wyspy, tak że od 1. Stycznia 1841 r. do 31. Października 1844. r. wpłynęło do portów téj kolonii 13,764 mężczyzn i 2492 kobiet na deportacyę skazanych. Od téj pory wysyłka jeszcze się powiększyła, tak że w dniu 1. Września 1845. r. pod nadzorem jeneralnego kontrolera téj wyspy znajdowało się 24,513 mężczyzn i 4356 kobiet przestępców. Niepodobna zaś całéj téj liczby zająć stósownie, ztąd ich nędza i oddanie się najstraszliwszym zbrodniom.

Następujące szczegóły udzielone przez Liverpool Courrier dają wyobrażenie o ogromnych dowozach zboża, jakie przychodzą do Anglii. Wjednym tylko dniu widziano wyładowane 35,506 beczek mąki, 82,218 boasów i 10,618 worków kukurydzy, 30,963 boasów i 2000 worków pszenicy, 1660 beczek ryżu, 1460 kwarterów żyta, 585 kwarterów bobu, 1660 kwarterów i 197 beczek grochu, nie mówiąc o wielkiéj ilości peklowiny, słoniny, sera i innych artykułów żywności. Lubo dowóz nie jest w każdym dniu tak liczny w tym porcie, nie przemija jednak ani jeden dzień, aby nie widziano przybywających całych ładunków zboża. Rzecz szczególna, że pomimo to chleb coraz jest droższy.

Standard zawiera najświeższą korrespondencyę z Konstantynopola, która potwierdza wiadomość o ważnych zatargach między Persyą i Turcyą, niepozostawiającą wątpliwości o bliskich kolizyach między temi dwoma mocarstwami. Armia z 40,000 ludzi złożona koncentruje się w Teheranie; dowodzić nią będzie Abbas-Mirza, następca tronu perskiego i wkrótce będzie gotową na dany znak udać się w pochód. Wiadomo już teraz, że pospieszy ku Kermanshah i Mohamara, aby zniweczyć przywłaszczenia Turków w tych prowincyach perskich. Jednocześnie komisarz perski w Erzerum oświadczył w nocie pod dniem 1. b. m. przesłanéj Porcie, że jeżeli wojsko tureckie w przeciągu miesiąca nie opuści Mohamary, uważane to będzie za krok nieprzyjaźni.

Lord szambelan, do którego głównie dyrekcya teatrów należy, uwiadomił właścicieli mniejszych teatrów w Anglii, do których dziś wejście na ostatnie miejsce kosztuje tylko trzy pense, że odbierze im pozwolenie trzymania teatru, jeżeli ceny miejsc tak nie podniosą, iż ostatnie kosztować będzie 6 pensów. Zarazem uwiadomił ich, że to podwyższenie ceny ma mieć miejsce z dniem 1. Stycznia. Powodem tego postanowienia lorda szambelana jest zbyt łatwa swoboda wejścia, dla któréj ludzie najgorszych obyczajów i gmin zepsuty ciśnie się do tych teatrów, co może stać się szkodliwém bespieczeństwu, własności i pokojowi innych osób przybywających.

Hiszpania.

Madryt, d. 31. Grudnia. — Królowa otworzyła dziś posiedzenia kortezów następującą mową:

Moi panowie senatorowie i deputowani!

Nie znam milszego zadowolenia nad to, kiedy się widzę otoczoną wami i podzielam nadzieję, że wasza prawowitość i usiłowania poświęcone są wzmocnieniu i połączeniu tronu z konstytucyą i nieustannéj pracy około szczęścia Hiszpanii.

Weszłam w związek małżeński z dostojnym moim kuzynem Don Francisco de Asis Maria de Bourbon, jak doniosłam o tém przeszłym kortezom. Spodziewam się, że niebo pobłogosławi temu połączeniu się, i że wy moi panowie połączycie swoje modlitwy z mojemi do przedwiecznego. Podobnie poszła zamąż moja ukochana siostra, jakem to oświadczyła przeszłym kortezom.

Co do stosunków z zagranicznemi państwami żadna zmiana godna wspomnienia nie nastąpiła.

Spokojność wewnątrz, ta pierwsza potrzeba ludów, umacnia się coraz więcéj mimo knowań do jéj zawichrzenia. Spodziewam się, że wszystkie opinie prawowite zgadzać się będą na obszerném i wolném polu naszych instytucyi, nie nastręczą punktu oparcia stronnictwu zagrażającemu publicznéj spokojności i przyłożą się do wzmocnienia rządu konstytucyjnego i do zatarcia śladu niespokojności, które poruszały narodem. Dla osiągnienia tego celu udzieliłam tak rozległą amnestyą osobom uwikłanym w dążnościach rewolucyjnych, jaka się zgodzić może z dobrem państwa. Pomyślność państwa i nadal mieć będę na uwadze, w pytaniu dotyczącém rozszerzenia téj amnestyi do osób, które z powodu ważnych względów dotąd od niéj są wyjęte.

Cieszę się, iż mogę wam donieść, że w skutek pokoju i reform, na które korteży przeszłe zgodziły się, uczyniono znaczny postęp w pomyślności narodowéj. Mojém będzie usiłowaniem rozszerzyć ją i powiększyć. Liczę w téj mierze na wasze wsparcie i współdziałanie.

We wielu gałęziach administracyi kraju zaprowadzono znaczne ulepszenia, regularność w wypłacaniu, w utrzymaniu spokojności, porządku i harmonii.

W organizacyi armii nastąpiły konieczne reformy, które zaprowadzają znaczną oszczędność. Cieszy mnie, że przez reformy nie zostały nadwerężone żadne prawa, a część ważna narodu nie doznała żadnéj straty. Ze względu na karność i dobrą postawę wojska lądowego i morskiego nie można więcéj żądać, a wierność wszystkich korpusów jest pewną rękojmią, że powierzone przedmioty ich pieszy nie są narażone na niebezpieczeństwo. Zarówno ja jak rząd staramy się o marynarkę. Po pierwszy raz od długiego przeciągu lat, wszystkie gałęzie służby są obsadzone. W arsenałach odbywają się znaczne budowle, a budowa okrętów tak na rządowych jako też na prywatnych warsztatach się odbywa, i czyni zadosyć wymaganiom floty i marynarki handlowéj.

Dochody państwa się zwiększają i spodziewać się należy, że jeszcze się powiększą przez zaprowadzenie reformy w taryfie. Rząd mój przedłoży wam w téj mierze projekta. Równie zaprowadzone zostały ulepszenia w podatkach, a główne błędy znikną, skoro zostaną sprawdzone podania, do zaprowadzenia równego i sprawiedliwego rozkładu.

Rząd mój przedłoży wam budżet dochodów i rozchodów za rok 1847. Ujrzycie w nim poprawę i oszczędność. Żałuję, że dawniejsze niespokojności i reformy nie dozwalają mi zaprowadzić niezwłocznie ulgi, któréj pragnę.

Równie nie było podobną rzeczą uregulować dług publiczny według autoryzacyi przezemnie udzielonéj rządowi. Tymczasem życzeniem jest mojém wysłuchać sprawiedliwe reklamacye wierzycieli tak naszych jakoteż cudzoziemskich i w téj mierze przedłożone zostaną wam projekta najstósowniejsze.

Ugodzono się według prawa z 9. Czerwca 1845. o nową pożyczkę 200 milionów realów na dokończenie nowych drog. We wielu miejscach rozpoczęto ich budowę podług ogólnego planu komunikacyi lądowych.

Oprócz budżetu przedłożonych zostanie jeszcze wiele innych środków, co do pomyślności publicznéj. Pewne i stósowne uposażenie duchowieństwa jest koniecznem tak ze względu na religiją, jak na państwo. Podobnie rząd mój przedłoży wam w téj mierze projekt, równie jak wiele in-

nych dążących do podwyższenia dobrego bytu, ograniczenia nadużyć, o prassie i wyjątkowym przemyśle.

W ten sposób moi panowie senatorowie i deputowani, przy pomocy Opatrzności utrwalą się ulepszenia tak pod względem politycznem jakoteż administracyjnym, porządek i pokój po tylu burzach i spłyną dobrodziejstwa na naród godny z powodu swych wielkich cnót i zalet.

W téj chwili upowszechniła się tu wiadomość, że Olozaga został aresztowanym w miasteczku o 10 mil odtąd oddaloném. Rząd dozwolił posłowi wydać mu paszport do Hiszpanii, przeto niepodobną jest rzeczą, ażeby wydał rozkaz do arestowania jego osoby. Prawnie wtenczas tylko można aresztować deputowanego, jeżeli się ten dopuścił zbrodni i został schwytanym na gorącym uczynku. Tymczasem nie masz żadnéj sprawy przeciw Olozadze wytoczonéj, a aresztowanie bezprawne obudziłoby sympatye ogólne, na które tu liczyć nie mógł.

Niemcy.

Heidelberg. — Prelekcye Gervinusa w Heidelbergu o polityce, w wysokim stopniu zwracają uwagę prassy i słusznie. Zgromadzenie germanistów w Frankfurcie przedstawiło świetny przykład, że umiejętność z życiem publiczném zaczyna się bratać. Z tego powodu uważamy za rzecz potrzebną niektóre uwagi tu przytoczyć nad jego politycznemi prelekcyami. Gervinus uzasadnił swoją politykę na drodze historycznéj.

Na początku swych prelekcyi skreśla Gervinus charakterystykę niektórych znakomitszych polityków, Platona i Aristotelesa jako idealno filozoficzny kierunek polityki, a praktyczny i historyczniejszy w Macchiavelu, nakoniec zasady Monteskiusza i parodoxy Roussa. Chciał przeto okazać mężów, od których sam się czegoś nauczył. Opuścił zaś angielskich i niemieckich polityków. Zastanawia się nad uwagami rzeczonych polityków i kładzie je niejako za tekst w swoich prelekcyach. Tak uwagi Arystotełesa naprowadzają go na zasadę, że relatywne ustawy co do ducha czasu i potrzeb ludu są najlepsze, a więc podług niego odpowiadałyby one formom konstytucyjnym. Zdanie to o tyle jest ważne, że charakteryzuje politykę Gervinusa, który w starożytnych autorach to wyczytuje, co sobie życzy znaleźć, tak jak teolodzy w biblii, i nie dziwimy się, kiedy widzimy przywiązanego do konstytucyjnych rządów Gervinusa odkrywającego ślady już tych rządów w Arystotelesie. Daléj Gervinus znajduje w Arystotelesie tę myśl wypowiedzianą, że ustawy narodów przebiegają koła, podobnie jak to się powtarza w prowadzeniu przez nich wojen. Macchivelli potwierdza tę zasadę. Gervinus pokazuje nam na wielu przykładach historycznych, jak monarchia, arystokracya, tyrania i demokracya po sobie następują, a ostatnia przechodzi w pierwszą, dla przebieżenia staréj drogi. Przykłady te w najmniejszych państwach starożytności dziwnym sposobem się powtarzają, w naszych większych państwach nie raz na wielkie rozmiary, a we wszystkich państwach, które normalnie się rozwijają, można to odkryć przy głębszych poszukiwaniach. Gervinus porównywa te działy pojedyncze przebiegane w dziejach narodów z wiekiem indywiduów, przechodzi w praktycznem zastósowaniu téj analogii na czasy obecne, w których po zrzuceniu absolutyzmu i feudalnéj arystokracyi według praw tych dopatrzonych nastaje period demokratyczny. U nas chodzi teraz o emancypacyą trzeciego stanu, żadna siła nie może tego popędu historycznego wstrzymać i dla tego mamy w tym popędzie skazówkę historycznéj konieczności, która sobie sama toruje drogę.

Szwajcarya.

Gazeta rządowa katolickiéj Szwajcaryi wychodząca w Lucernie powiada o przeniesieniu się posłów zagranicznych z Bern do Zürich, co następuje:

O przeniesieniu się posłów mocarstw zagranicznych wiele już pisano, ale nigdzie tego należycie nie wywiedziono. Najwięcéj prawili o tém Berneńczycy: radykaliści chcieli od razu ubić sprawę i w tém nie upatrywali nic więcéj, jak kaprys dyplomatów. Oppozycya używała tego wypadku jako broni przeciw stronnictwu rządowemu; nam zaś wypadek ten zdaje się ważniejszym i dla tego nie myślemy się na niego zapatrywać jedynie ze stanowiska kantonalnego, pod względem samego Bern; dla nas zasługuje on na uwagę pod względem całéj federacyi szwajcarskiéj.

Nie masz wątpliwości, jasném to jak słońce, iż i Bern wchodzi w tę zmianę. Skoro poseł jednego mocarstwa kraj opuszcza, u którego jest zawierzytelnionym, natenczas wypadek ten stanowi wyraźny i pewny znak, że zachodzi jakieś nieporozumienie jego kraju z krajem, w którym poselstwo sprawował. Prawda, że żaden poseł nie był zawierzytelniony przy samym kantonie berneńskim, ale przy 22 kantonach szwajcarskich; skoro jednakże posłowie opuścili Bern, więc przez sam ten czyn oświadczyli, że się tam utworzyły takie stosunki, przy których nie uważają za zgodne ze swém dostojeństwem, pozostać dłużéj w tym kantonie. Możnaby wprawdzie powiedzieć, że mało na tém zależy Szwajcaryi, co obce mocarstwa myślą o tym lub o owym kantonie. To prawda, ale zależy też cokolwiek i na tém, czyli obce mocarstwa będą miały niedobre zamiary względem Szwajcaryi.

Do Bernu ma w przyszłym roku przejść naczelna władza federacyjnéj Szwajcaryi. Ażeby całą federacyą kierował taki rząd, z którym się nie będą chcieli wdawać posłowie mocarstw zagranicznych, to podobno jest bardzo ważną rzeczą dla całéj Szwajcaryi. Jeżeli dobry byt i pomyślność Szwajcaryi zakwitnąć mają, to podobno zawisło bardzo od tego, czyli dobre porozumienie z obcemi mocarstwami zostanie utrzymane lub nie. Neutralność państw nie ma polegać na tém, iż się drugiego kraju nie nachodzi z bronią w ręku, ale i na tém, iżby wystrzegano się nieprzyjaznych uczuć. Szwajcarya ze swego stanowiska jest krajem zupełnie neutralnym i nie powinna dawać żadnemu sąsiedniemu państwu powodu do jego niepokojenia. Cóż tu powiedzieć o tém, że właśnie to miasto, które ma stanąć za rok na czele związku szwajcarskiego, tak sobie postępuje, iż je posłowie opuszczać muszą. Wszakże to dowodzi najwyraźniéj, że dla całéj Szwajcaryi zjawia się kłopot, iż jéj władza przejdzie w ręce rządu, z którym obce mocarstwa nie będą się chciały wdawać.

Skoro się zapytamy o powody, które się przyczyniły do przesiedlenia posłów, to odpowiedź pokaże się bardzo upokarzająca dla całéj Szwajcaryi. Musimy przyznać, że posłowie nie wyszukali żadnego pozoru, nie mieli żadnéj uprzedzonéj nienawiści przeciw kantonowi Bern, ale że stosunki w tym kantonie wywołały całą zmianę. Jeszcze nie upłynęły dwa lata, jak zaszły w naszym kraju wypadki, wpośród których zbrojna horda napadła nocą kraj spokojny. Wszyscy ludzie całego świata lubiącego porządek, z odrazą o tém spominali, a więc nie dziw, że się na niego zapatrywały w podobny sposób i zagraniczne mocarstwa. Ludzie, którzy stali na czele tego dzikiego anarchicznego przedsięwzięcia, zostali naczelnikami rządu berneńskiego i ci mają za rok być naczelnikami całego związku szwajcarskiego. I to skalanie, którém się zmazali przy wyprawie przeciw Lucernie, pewnie mają zmyć przy swém wychrzceniu się na naczelników rządu berneńskiego i całéj Szwajcaryi. Cóż dziwnego, że od takiéj styczności usuwają się obce mocarstwa. Czyli one zaś pójdą daléj i jak słychać, nie uznają za Vorort rządu berneńskiego, ani przez jego pośrednictwo nie będą chciały nic mieć do czynienia ze Szwajcaryą, to o tém nie mamy jeszcze żadnych pewnych wiadomości. Dla nas Szwajcarów jest już bardzo bolesnym wypadkiem, wiedzieć i widzieć, że posłowie obcych mocarstw uznali się za zniewolonych przez uczucie własnéj godności, do opuszczenia kraju, który u nas ma przywiléj wielkiego zaszczytu, bo stawania na czele całego społeczeństwa narodowego. Przesiedlenie się posłów jest niewątpliwie przepowiednią i bardzo bolesną, dla całego związku szwajcarskiego.

Freiburg, dn. 1. Stycznia. — Dziś o godzinie piątéj zrana odbywało się posiedzenie kommissyi dyplomacyjnéj, a to w skutek wiadomości nadeszłych ze Stäfis. Oberamtmann Gardian w Stäfis pociągnął do odpowiedzialności Dr. Fasel, który głównie zagajał zgromadzenie w Montet, prokuratora Duruz z Montet i jakiegoś trzeciego obywatela. Wkrótce potem stanęło do 80 ludzi na zamku Oberamtmanna i żądali wydania pociągniętych do odpowiedzialności; udało się atoli oberamtmannowi, że tych ludzi uspokoił. Za niedługim atoli czasem pokazało się z jakie 300, którzy wystąpili z podobnem naleganiem i oberamtmann był zmuszony ustąpić, zapowiadając im złe z tego skutki. Przy rozchodzeniu się zbito jednego człowieka. W skutek doniesienia o tém komissya dyplomacyjna posłała dwóch radzców w niespokojne okolice. Jeden z nich powrócił z Payerne i zastał tam zupełny pokój ale pan Techtermann wyprawiony do Stäfis jeszcze jest w podróży i niewiadomo jakie przywiezie wiadomości.

Przyjaciel konstytucyi wychodzący w Bernie donosi o rozruchach freiburgskich, że we wsiach Muriz i Chablez dzwoniono na gwałt, a tłum ludu zebrany na zamku Stäfis wynosił 600 ludzi. Po wypuszczeniu panów Fazel i Duruz postępowała kolumna sekcyami po sześciu ludzi przy śpiewie marsylskim i z okrzykiem: »precz z tyranami, niech żyją liberalni!« Udano się przed ratusz miasteczka oświadczono, że musi stać się zadosyć domaganiu, albo przyjdzie do użycia siły. We Freiburgu zgromadziła się rada stanu w nowy rok o godzinie 4 z południa.

Okręg Stäfis leżący nad jeziorem neuf-szatelskiem, a niejako odcięty od swego kantonu freiburgskiego jest cały w poruszeniu i jego położenie przeszkadzać będzie rządowi do użycia środków energicznych. Z ciekawością wyglądają wszyscy doniesień z części wyższéj kantonu, a mianowicie czyli zgromadzenie ludu zapowiedziane na dzień 1. Stycznia rzeczywiście nastąpiło.

Z Kantonu Uri donoszą, co następuje: jest obyczajem, że co rok dnia 20. Grudnia zbiera się rada krajowa i wszystkim członkom jako też urzędnikom służy prawo podawania projektów do zmiany ustaw. W roku tym bardzo mało kto robił użytek z tego odwiecznego obyczaju. Z uczynionych wniosków tylko dwa przytaczamy, a z których się pokazuje, że tam nie o wielkich rzeczach myślano i niegłęboko stosunki społeczne pojmowano: jeden bowiem wniosek zmierzał aby brzegi rzek były poobsadzane zagajeniami, a drugi aby niepozwalano powiększać się liczbie gospodarstw rolniczych.

Włochy.

Podług listów z Palermo, następca tronu bawarskiego jest dosyć zdrów, podał się na członka kassyna miejskiego i w wieczór w niém bywa.

Na posiedzeniu rady miasta Rzymu, książę Borghese uczynił wniosek, aby zanieść petycyą do rządu o udzielenie statutu organicznego dla rady miasta, a to z odwołaniem się na przyrzeczenie uczynione przez Grzegorza XVI. wszystkim miastom państwa.

Minister pełnomocny króla sardyńskiego Markiz Pareto przybył do

Rzymu i będzie miał zaszczyt swoje listy wierzytelne złożyć w przyszłym tygodniu ojcu świętemu. Jego poprzednik hrabia Broglio di Mombello ma tu sobie mieszkać prywatnie.

Nowy gubernator Rzymu prałat Grasselini przybył z Ankony i objął swój urząd.

G r e c y a.

Ateny, dnia 30. Grudnia. — Król przyjmował uroczyście deputacyą drugiéj izby, która mu złożyła odpowiedź na mowę od tronu w następujących słowach:

»Z niewypowiedzianą pociechą, Najjaśniejszy Panie, stawają przed tobą reprezentanci narodu i do tronu tego czcigodnego symbolu niepodległości narodowéj składają hołd nieograniczonego przywiązania. Nie przestaliśmy i nie przestaniemy nigdy ponawiać naszych dowodów miłości do Waszéj królewskiéj Mości i do kraju; uczucie to ma nam zawsze przewodniczyć do wspólnéj pomyślności, a dla osiągnięcia któréj nie będziemy oszczędzali żadnych ofiar. Uznając całą troskliwość W. Kr. Mci o sprawy skarbowe państwa, jesteśmy przekonani, że od powodzenia W. Kr. Mci zależy pomyślność ogółu społeczeństwa, ztąd przyjmiemy wszelkie ulepszenia, jakie nam tylko rząd W. Kr. Mci przełoży. Będziemy się głównie zajmowali roztrząsaniem budżetu, ażeby kontrolla parlamentarska była skuteczniejszą i aby się uporządkował bieg finansów. Rozwiniemy największą gorliwość w roztrząsaniu projektu do praw, które przez rząd wniesione zostaną. Nasze usilne staranie okaże się niezawodném w każdym przedmiocie zmierzającym do dobra ogółu.«

»Z zadowolnieniem dowiaduje się izba, że stósunki W. Kr. Mci z państwami drugiemi są przyjacielskie! Grecya w ciągu wojny o wolność, zasłużyła sobie na sympatye ludów europejskich i nie przestaje przez swoje usiłowania względem utwierdzenia instytucyi i przez swoje postępy na drodze cywilizacyi okazywać się tego godną; Grecya kładzie na te sympatye tém większą wartość, że dumna jest ze swojéj niepodległości. Zaprawdę Najjaśniejszy Panie, postępy rólnictwa i marynarki handlowéj świadczą zbyt wybitnie o pokoju i bezpieczeństwie w kraju, na którego łonie rozwija się praca ludu. Są rękojmią, iż wkrótce muszą przeminąć wszelkie powątpiewania względem naszych wzajemnych usiłowań w celu osiągnięcia dobra ogólnego i są niejako przepowiednią przyszłego bogactwa, które nas postawi w możności do zadosyć uczynienia przykrym lecz świętym zobowiązaniom; cel zaiste godny osiągnięcia a do którego przyjazne zamiary wspaniałomyślnych mocarstw niewątpliwie się przyczynią.«

»Korną wdzięcznością przejętém sercem składamy Najwyższemu dzięki i wzywamy, aby naród i król połączyli się z nami, przy tém poddawaniu się pod pieczą Wszechmocnego.«

Król odpowiedział: »Mości Panowie! Z pociechą przyjmuję wynurzenia uczuć izby. Wasze przywiązanie do mojéj osoby i do naszéj wspólnéj ojczyzny, jest mi tém droższém, że zarazem jest niezbędném do uwieńcze nia skutkami moich usiłowań, tudzież do utwierdzenia postępu w dobrym bycie narodu. Licząc na gorliwość, o któréj mnie upewnia izba i z jaką odda się rozbiorowi budżetu i projektom do ustaw, sądzę, że jakkolwiek niniejsze zgromadzenie niedługo będzie trwało, przecież wyda bardzo zbawienne owoce.«

Prezydujący w radzie ministrów przyszedł już całkiém do zdrowia.

Dziennik Elpis został znowu zagrabiony przez policyą, a redaktorowie jego oddani zostali pod sąd assissów z powodu poduszczania do nienawiści i wzgardy dla rządu.

I n d y e W s c h o d n i e.

Triest, dnia 20. Grudnia. — Wczoraj wieczorem przybyła tutaj nowa poczta wschodnio-indyjska z wiadomościami z Bengalu do 2. Grudnia. Bombay Times daje następne szczegóły o stanie Indyi Wschodnich: »W ciągu ostatnich dwóch tygodni czuliśmy tutaj zupełny brak nowin. Powstanie w Kaszmirze przeszło zupełnie. Szeik Emmauddin oddał się sam w dniu 31. Października w nasze ręce, a wojska które otrzymały rozkaz ruszenia przeciw krajowi temu, chwilowo zakłóconemu, wracają teraz do swych zwyczajnych kwater. Wojska sir Johna Littler rozpoczęły swój odwrot w dniu 4. i wróciły do Lahory w dniu 12., jenerał sam opuścił je w czasie marszu i udał się do Luidianah. Wojska wysłane z Ferozepore dla zajęcia stolicy Sików, w dniu 9. ruszyły z odwrotem ku Sulecz. Brygada pułkownika Wheeler w dniu 10. weszła do Silkute w Dżallindare Duab. Zdaje się, że spory w Multanach zupełnie zostały załatwionemi; traktat w Amirtsir wypadł ku zadowolnieniu wszystkich i spodziewać się należy, że wojska nasze w 1847. wrócą do swoich kwater. To jest najlepszą odpowiedzią na zarzuty czynione polityce naczelnego gubernatora, która pokazała się tak korzystną.

Sind ciągle jest spokojnym. Głoszą, że jenerał sir Karol Napier wyjdzie ze służby, ma on opuścić Kuradżi w dniu 12. Grudnia. Inni dowodzą, że tam zabawi jeszcze do Marca, nigdy zaś dłużéj jak do ciepłéj pory roku. Wiadomość, że posłańcy, którzy mieli listy od Mir-Szadal do jego syna, zostali na rozkaz gubernatora schwytanemi i że im depesze odebrano, potwierdza się, jakkolwiek gubernator zapewnił im bezpieczny przejazd. Powietrze w Delcie ciągle jest zdrowém, ale w Sukkur panują choroby. Mają ztamtąd cofnąć trzy kompanie artyleryi, pułk jazdy i pięć pułków piechoty i zostawić tylko 15,000 ludzi wojska. Gdy wyprawa licząca wówczas 30,000 ludzi w Lutym do Bahawalpur naprzód ruszyła, wysłano 9000 ludzi z Bombay, dla połączenia się z nią i zluzowania innych pułków, ale dotąd jeszcze żaden pułk nie wrócił. Wojska w prezydencyi Bengalu, które wróciły do wyższych Indyi, liczyły 5000 ludzi. Miejscowe korpusa które podwojono, pozostawiły nad Indusem 24,000 ludzi. Przez zamierzone zmniejszenie o 7 do 8000 ludzi, pozostanie tam jeszcze około 16,000 ludzi. Tak stoją rzeczy, gdy w parlamencie chcą powstawać na to, że kraj ów kosztuje Anglię 1 milion funtów szterlingów rocznie, że od Listopada 1845. do Listopada 1846. siłę wojskową tam powiększyć należało. Dodatek dla Indyi zmniejszy się niezawodnie o jaki milion rocznie. Pięcioprocentowa pożyczka została zebraną, mówią teraz o sześcio-procentowéj. — Jeneralny gubernator w swéj podróży do Dżillendir dojechał do Luidianah, ale wódz naczelny jeszcze nie opuścił Simlah. Nowy minister w Hyderabadzie w Nizam, zyskał zaraz z początku wejścia na urząd powszechne zadowolnienie swém postępowaniem. Jego płaca wynosi 30,000 funt. szt. rocznie. Indye w ogóle są spokojne i w stanie zadawalniającym. Handel prawie żaden a pieniądz bardzo rzadki.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Księgozbiory i dzinnikarstwo całego świata. Największemi książnicami kuli ziemskiéj są następujące: książnica królewska w Paryżu, mająca 650,000 tomów, Mnichowska 500,000, Kopenhagska 400,000, Berlinska 320,000, Wiedeńska 300,000, książnica muzeum brytańskiego 270,000, książnica arsenału i św. Genowefy w Paryżu, książnica Brera w Medyolanie, i Getyngska, każda po 200,000, Petersburska 100,000. Wszystkie te (12) księgozbiory zawierają razem 3 miliony 120,000 tomów. — Czasopismów jest na całéj kuli ziemskiéj, podług obliczenia w Balbiego »Rozprawie o literaturze peryodycznéj« — 3168, z których na Europę przypada 2,142, na Amerykę 978, na Azyę 27, na Afrykę 12, na Australię, czyli Oceanię 9. — Jest tego wszystkiego razem zbyt wiele, a przecież jeszcze za mało! Zważmy bowiem, iż prawie każda znaczniejsza stolica europejska ma więcéj różnych dzienników, niż cała ogromna Azya.

Pociecha. — Pewien żydziak skarżył się z płaczem ojcu, iż od innych chłopców mocno pobitym został. »Co ty dbasz o to!« — pocieszył go mądry ojciec. — »Wszakże i najkosztowniejsza rzecz świata, pieniądze, są także — bite.«

Niedawno opowiadał ktoś, że lwica urodziła dwóch tygrysków. »No i cóż to osobliwszego, odpowiedział drugi: moja ciotka jest krawcową, a jéj synowie ślusarze.«

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 11. Stycznia 1846. r. od Tal.	sgr	fen.	do Tal.	sgr.	fen
Pszenicy szefel	2	11	1	2	24	5
Zyta . dt.	2	8	10	2	15	7
Jęczmienia dt.	1	20	—	2	6	8
Owsa . dt	1	5	7	1	8	10
Tatarki dt	1	27	9	2	4	5
Grochu . dt.	2	15	7	2	20	—
Ziemniaków dt.	—	22	3	—	26	8
Siana cetnar	—	17	6	—	20	—
Słomy kopa	7	—	—	8	—	—
Masła garniec	1	25	—	2	—	—